

Zaangażowanie społeczne wolnomularstwa francuskiego

Autor tekstu: **Pierre Mollier**

Tłumaczenie: **Maciej Twardowski**

Jeden z najważniejszych elementów dyskusji we francuskiej historiografii wolnomularskiej dotyczy udziału masonerii w szeroko rozumianym rozwoju sfery społecznej i politycznej we Francji. Jako że duża liczba masonów była aktywna we francuskim życiu politycznym w latach 1880-1940 historycy i opinia społeczna była (i jest) przekonana, że masoneria odgrywa poważną rolę w kształtowaniu życia społeczno-politycznego. Wydaje się więc koniecznym, by ustalić okres, w którym francuska masoneria wyrobiła sobie taką opinię oraz jaki był zasięg oddziaływania zaangażowanych w politykę wolnomularzy, którzy wyprowadzali swoje ideały z łóż w przestrzeń publiczną. Czy był to wynik rozwoju historycznego wynikającego z okoliczności, czy może istnieje we francuskiej sztuce królewskiej coś zakorzenionego dużo głębiej, wynikającego z dziedzictwa związanego z najwcześniejszymi latami w dziejach wolnomularstwa?

Dla historyków korzenie ruchu oraz jego późniejszy rozwój w XVIII wieku zostały w dużej mierze przyćmione przez Rewolucję Francuską. Najważniejsze, często powtarzające się pytanie brzmi: czy loże odegrały znaczącą rolę w Oświeceniu oraz jaka była postawa masonów podczas rewolucji z 1789? Drugie popularne pytanie brzmi – kiedy loże rozpoczęły dyskusję na temat nowych idei społecznych, takich jak [fourieryzm](http://pl.wikipedia.org/wiki/Charles_Fourier) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Charles_Fourier) i inne rodzaje wczesnego socjalizmu, które Karol Marks określał mianem „utopijnych”? Trzecie i ostatnie pytanie: jaka była rola wolnomularstwa w konstruowaniu współczesnej francuskiej demokracji oraz państwa opiekuńczego końca XIX wieku? Powyższe wątpliwości dotyczą kwestii fundamentalnych, których zrozumienie pozwala odkryć rolę, jaką masoneria odegrała w historii Francji.

Wolnomularstwo francuskie w XVIII wieku

Cień Oświecenia oraz Rewolucji Francuskiej wpłynął w znaczący sposób na badania związane z tematyką XVIII-wiecznego wolnomularstwa. Pogląd, że francuskie loże były „promotorami” ideałów Oświecenia, przygotowując w ten sposób grunt dla Rewolucji, pojawił się po raz pierwszy w latach 90. XVIII wieku w dwóch publikacjach antymasońskich. Pierwszą z nich była teza postawiona przez opata Lefranca w tekście „Odsłonięcie zasłony lub sekret rewolucji francuskiej opisany przy pomocy wolnego mularstwa”, który został opublikowany w 1791 roku w Londynie, by następnie być wznawianym w wielu edycjach. Temat został w niedługim czasie ponownie podjęty w dziele księdza Barruela pt.: „Notatki do dziejów jakobinizmu” (*Memoires pour servir a l'histoire du Jacobinisme*), wydanym w 1797 roku w Londynie. Angielska wersja tej obszernej pracy pojawiła się w tym samym roku. Augustyn Barruel był francuskim księdzem, który na własne oczy widział rewolucję i niechybnie wyciągnął wniosek, że niebyła ona jedynie sumą nieprzewidzianych wypadków a wynikiem radykalnego „masońskiego spisku”. Wielu autorów powieliło tę spiskową teorię aż do końca XIX wieku, w którym to okresie wielu wolnomularzy było republikanami, którzy byli tym samym wyjątkowo zadowoleni z przypisywanej im tak doniosłej roli w Rewolucji. W rezultacie pogląd, jakoby masoneria była głównym prowokatorem społecznych zmian został silnie ugruntowany we francuskiej historiografii społeczno-politycznej. Żyjący na początku XX wieku historyk Gaston Martin, będący dostojnikiem Wielkiego Wschodu Francji, napisał, że masoneria była „duszą wszystkich popularnych ruchów, sumą krytyczną rewolucji”. Dopiero w momencie, w którym pojawiła się bardziej obiektywna i surowa metodologia badań historycznych, ten jednostronny punkt widzenia został należycie zmodyfikowany.

W latach 50. i 60. XX wieku, historycy tacy jak Alain Le Bihan i Pierre Chevallier rozpoczęli naukowe badania nad wolnomularstwem, rzucając jednocześnie wyzwanie szeroko rozpowszechnionej opinii na temat domniemanego wpływu masonerii na społeczeństwo i politykę. Dwójka prominentnych historyków rozpoczęła badania od powrotu do oryginalnych dokumentów, co bardzo rzadko zaprzętało głowy ich poprzednikom, nie licząc takich postaci jak Marhiez czy Lesueur. Prace Le Bihana i Chevalliera przekonywująco demonstrowały, że wolnomularzy znaleźć możemy pośród całego spektrum systemu politycznego w Francji schyłku XVIII wieku. Z wyłączeniem jedynie najbardziej radykalnych ugrupowań rewolucyjnych. Podczas rewolucji, wielokrotnie uniemożliwiano lożom pracę, lub zwyczajnie je zamykano. Do tego stopnia, że w 1795 roku francuskie

wolnomularstwo było w zupełnym rozkładzie. Ponadto, ta rewizjonistyczna historiografia ukazała, że w czasie przygotowań do szturm na Bastylie, jednym z kluczowych przywódców Wielkiego Wschodu Francji, który miał być odpowiedzialny za przygotowanie „spisku” był Christian Baron, książę Montmorency i Luksemburga. Przed swoją emigracją 15 lipca 1789 r. był członkiem szlacheckiej frakcji konserwatywnej Stanów Generalnych, co czyniło jego udział w tego rodzaju konspiracji mało prawdopodobnym.

Mimo takich dowodów, wielu konserwatywnych historyków odrzuca te odkrycia historiografii, nadal uważając, że masoneria miała swój udział w przygotowaniu rewolty. Jednym z takich badaczy był Pierre Gaxotte. Zawiedziony nie znalezieniem żadnym dowodów istnienia masońskiego spisku, krytykował Pierre'a Chevalliera za jego trzytomowe dzieło „Historia franc-masonerii we Francji” (*Histoire de la Franc-maçonnerie Française*) wydane w 1973, stwierdzając: „trzy grube księgi, a treści żadnej”.

W latach 60. XX wieku, gdy historycy zaczęli oceniać społeczny wpływ masonerii, jednym z pierwszych problemów, które napotkali dotyczył sposobu w jaki nowoczesna masoneria pojawiła się w Wielkiej Brytanii na przełomie XVII i XVIII wieku, zanim została „eksportowana” do Francji około 1725 roku. Popularność ruchu w okresie regencyjnym związana była z *Listami o Anglikach* Woltera oraz społecznym wpływem brytyjskich emigrantów, którzy zachwycali francuskich anglofilów picciem herbaty i noszeniem tweedowych ubrań. Zgodnie z tym, co w przekonujący sposób przedstawił Pierre Chevallier w swoim studium „Książęta akacji” (*Les Ducs sous l'Acacia*), większość członków łóż pochodziła z klasy rządzącej oraz arystokracji. Mimo to, paradoksalnie załóżków ruchu należy szukać na terenach Paryża zamieszkanym przez rzemieślników, co jednak uległo szybkiej zmianie. Począwszy od lat 40. XVIII wieku ruch wolnomularski zaczął bardzo szybko rosnać. W roku 1770 na terenie Francji działało ponad 500 łóż. Wraz z gwałtownym wzrostem popularności pojawiła się nowa klasa członków – pomniejsza burżuazja, w związku z czym loże przestały być „przechowalnią” dla szlachty. Dzięki temu, historycy zaczęli zdawać sobie sprawę, że realne pytania związane z wpływem masonerii dotyczą raczej Oświecenia aniżeli Rewolucji. Pomimo tego, podobnie jak w przypadku wczesnej historiografii związanej z rewolucją, pojawiło się wiele równie błędnych wniosków odnoszących się do Oświecenia. Jednym z przykładów były prace Louisa Amiabile, który w roku 1897 starał się udowodnić jak paryska loża Woltera – [Les Neufs Soeurs](http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=101&Itemid=28) (http://wolnomularstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=101&Itemid=28) wraz z takimi osławionymi postaciami jak Mirabeau i Markiz de Sade, działała jako rodzaj akademii propagującej dzieła „partii filozofów” (*Parti philosophique*). Nie ulega wątpliwości, że w latach poprzedzających rewolucję, takie paryskie loże jak Les Neufs Soeurs, Les Amis Réunis, La Candeur czy L'Encyclopédique zrzeszały społeczną śmietankę partii filozofów, jednak trend ten pozostał niezauważalny w sześciuset innych lożach Wielkiego Wschodu.

Z setek masońskich zapisków, które przetrwały do naszych czasów, wynika jasno, że wiele łóż niekoniecznie zajmowało się zaawansowanymi problemami natury filozoficznej. Wiele z nich było bardziej zainteresowanych pracami rytualnymi lub formułowaniem swoich zasad, nad którymi mozolnie debatowano przez wiele miesięcy, zanim udało się wypracować kompromis. Mimo to, pomiędzy wieloma raczej pedantycznymi dyskusjami wewnętrznymi można sporadycznie uchwycić zupełnie nowy sposób myślenia, dotyczący kwestii cnoty, równości lub braterstwa — idei, które coraz częściej pojawiały się w dyskusjach podczas spotkań wolnomularzy. W minionych latach, historycy tacy jak Ran Halevy w „Loże wolnomularskie w dawnej Francji, a początki społeczeństwa demokratycznego” (franc. *Les Loges maçonniques dans la France d'Ancien régime aux origines de la sociabilité démocratique*) i Margaret Jacob w „Żyjąc w Oświeceniu” (ang. *Living In Enlightenment*), badali związki pomiędzy wolnomularstwem a XVIII-wieczną filozofią. Zgodnie z M. Jacob, mimo że masoneria nie była odpowiedzialna za rewolucję, jak często wskazywali 100 lat wcześniej publicyści antymasońscy i radykalni socjaliści, była to jedna z kluczowych organizacji, odpowiedzialnych za promowanie liberalnej doktryny, która znalazła kulminację w „droits de l'homme et du citoyen” (prawach człowieka i obywatela). Była to kultura, która poszukiwała możliwości stworzenia reprezentatywnych instytucji, które mogły operować na poziomie narodowym, pomiędzy ludźmi, którzy wierzyli w swoją równość i widzieli potrzebę rozwijania cnoty istotnej z punktu widzenia zapotrzebowań i interesu państwa. Teorii Jacob rzuciło wyzwanie wielu autorów, i wydaje się, że została ona sformułowana w sposób nieco naiwny. Ponadto, takie uniwersalistyczne podejście jest trudne do podtrzymania, ze względu na brak dostatecznie dokładnych badań, które mogłyby pozwolić badaczom historii na obiektywną ocenę wpływu masonerii na szczeblu lokalnym.

Mimo to, bazując na tym, co jest obecnie znane jako francuskie archiwum XVIII-wiecznej masonerii, można dojść do wniosku, że w teoriach Jacob znajdują się pewna słuszność. Loże okazały się być idealnymi forami, gdzie można było poddawać pod dyskusję najnowsze idee oraz, jak

pokazał historyk Pierre-Yves Beaurepaire, miały potencjał budzenia społecznej wrażliwości u swych członków. Nowe formy „towarzystwa”, które wyrażały idee cnoty i równości, odnosiły niezaprzeczone korzyści dzięki sieci łóż, która rozciągała się na terenie większości kraju. Ponadto, codziennością było utrzymywanie przez jedną lożę kontaktu nawet z piętnastoma innymi ośrodkami, z czego niektóre mieściły się poza granicami Francji.

W roku 1773, w czasie reformy pierwszej Wielkiej Loży Francji, nowy rodzaj masonerii „towarzystwa” znalazł wyraz w statucie nowo sformowanego Wielkiego Wschodu Francji. Nowe statuty eksponowały dwie zasadnicze zasady:

- Dostojnicy lożowi mają być wybierani na demokratycznych zasadach
- Każda loża powinna mieć taką samą reprezentację w Wielkiej Loży lub na poziomie ogólnokrajowym.

Ten krok w stronę większego egalitaryzmu był wybitną innowacją, kontrastującą z wcześniejszym systemem wraz z jego sztywnym przywiązaniem do hierarchicznego systemu feudalnego. Nowe zasady oznaczały, że demokratycznie wybrani dostojnicy reprezentowali swoje loże po raz pierwszy na konwentach wolnomularskich na poziomie zarówno lokalnym jak i ogólnokrajowym. Podczas siedemnastu posiedzeń udało się sformować Wielki Wschód Francji, na którego czele stanął Książę Chartes – pierwszy Wielki Mistrz. Jego zastępcą był książę Montmorency i Luksemburga, który został „Administrateur Général”, a nowy twór został podzielony na trzy izby administracyjne, w których skład wchodziłi przedstawiciele różnych łóż. Duch nowej Wielkiej Loży najlepiej oddają słowa dekretu wydanego w roku 1788: „Prace Wielkiego Wschodu są z założenia demokratyczne” oraz fakt, że około 90% wszystkich łóż we Francji zdecydowało się dołączyć do nowo powołanej organizacji.

W katarktycznym okresie w dziejach francuskiej masonerii, nowy rodzaj współdziałania bezsprzecznie wpłynął na wewnętrzne prace poszczególnych łóż, które opierały swoje działania na debatach i balotażach, co w efekcie najprawdopodobniej prowadziło do szerzenia się nowych idei. 20 listopada 1790 r. Loża Matka „Ecosaise” napisała do łóż pozostających pod jej jurysdykcją:

„Wiele wieków przed takimi postaciami jak Rousseau, Mably i Raynal pisali o prawach człowieka i promowali swe ideały w całej Europie, światłem ich pracy i podstawą prawdziwej koegzystencji jest Równość, Wolność i Braterstwo, które praktykujemy w swych lożach.”

Nowe pomysły w lożach

W okresie pomiędzy 1800 a 1815 r. masoneria podlegała znacznej kontroli, mimo że pozostawała w szeroko pojętej łasce. Wpływy wolnomularstwa w czasach Imperium zdają się być bardziej polityczne, aniżeli miało to miejsce w okresie Trzeciej Republiki, gdy Wielki Wschód Francji zrzeszał przeważnie klasę średnią i burżuazję. Być może francuska klasa średnia widziała Napoleona jako bastion przeciwko pogłębianiu się nastrojów rewolucyjnych oraz osobę, która mogła obronić kraj przed powtórny popadnięciem w anarchię. Burżuazyjna elita, która po okresie Rewolucji i Imperium trzymała władzę, składała się bardzo często z osób, które należały wcześniej do wolnomularstwa i pozostały lojalne wobec organizacji. Z 25 „Marszałków Imperium”, 17 było wolnomularzami – m.in. Bernadotte, Brune, Kellerman, Lannes, MacDonald, Masséna, Mortier, Murat, Ney, Oudinot. Brat imperatora, Joseph Bonaparte był Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu, chociaż faktycznie loże były zarządzane przez Cambacérès, który formalnie był jego zastępcą oraz oddanym wolnomularzem. W konsekwencji, Wielki Wschód odegrał istotną rolę w tworzeniu 139 departamentów w okresie szczytowego rozkwitu imperialnej Francji.

Jak na ironię, loże wolnomularskie były jednymi z niewielu miejsc, w których umiarkowani krytycy imperium byli tolerowani. „Ideologisci” (fr. *Idéologues*) tacy jak Cabanis, Destutt de Tracy i Garat próbowali stworzyć republikę w trakcie tzw. dyktatoratu bazując na doktrynie amerykańskiej i faktycznie pracując nad tym w swoich lożach. Na terenach całej „Napoleońskiej Europy” ta forma „imperialnego wolnomularstwa” była w rzeczywistości idealnym sposobem na propagowanie i utrzymywanie oryginalnych ideałów rewolucji. Dla przykładu, podczas francuskiej okupacji, Żydzi po raz pierwszy byli przyjmowani do niemieckich łóż, natomiast po odejściu Francuzów masoneria przeważnie sprzeciwiała się posiłkowaniu niechcianym liberalizmem. Ponadto, filozoficzne i religijne podstawy rewolucji były często utrzymywane w wielu lożach, gdyż masoni bardzo często odwoływali się do racjonalnego deizmu, który zaproponował pokolenie wcześniej Wolter. Jedyną kwestią postrzeganą jako tabu i niepoddawaną pod dyskusję była polityka partyjna. W rzeczy samej, francuska masoneria była tak silnie związana z imperium, że gdy system imperialny upadł, wraz z nim nieomal zniknęła masoneria.

W okresie Restauracji część z głównych loży zaadaptowała bardziej progresywne stanowisko i zaczęła postrzegać siebie jako potencjalnego architekta społecznych zmian. Dobrym przykładem będzie tutaj loża „Les Amis de la Verite”, która interesowała wielu studentów, którzy zauważyli możliwość przeciwstawienia się Burbonom. Mimo to, większość loż nadal pozostawała z dala od kwestii społecznych, preferując wdrażanie bezpostaciowego filozoficznego i humanitarnego liberalizmu, pozostając jednak (w obliczu Restauracji) w zgodzie z podstawowymi założeniami rewolucji z 1789. Ogólnie rzecz biorąc, większość masonów zadowalało ukazywanie swojej świadomości społecznej poprzez akty filantropijne i ustanawianie lokalnych ośrodków dobroczynnych. W Lyonie lokalni wolnomularze stworzyli „towarzystwo elementarnego kształcenia”, w Sztrasburgu powstało „towarzystwo naprawy moralnej młodych więźniów”, a Angers zaś „towarzystwo opieki”, które sformowano „dla uczniów wspólnych szkół”. W innych miastach, takich jak Dunkierka, Rouen i L’Orient loże pomagały w zakładaniu darmowych szkół dla dzieci i dorosłych.

W 1830 roku wielu masonów miało duży udział w rewolucji lipcowej oraz „Parti du Mouvement”, wliczając w to kluczową postać Lafayette’a. W przeciągu kilku kolejnych lat loże oddały się nowej formie liberalizmu. W 1836 loża „Les Elus de Sully” z Brestu wysłała zapytanie do Wielkiego Wschodu o możliwość zmiany nazwy na „Les Disciples de Fourier” (pl. *Uczniowie Fouriera*), natomiast paryska loża „La Clémentine Amitié” zorganizowała seminarium na temat fourieryzmu. Wraz z nadejściem końca dekady loże wyrażające zainteresowanie kwestiami społecznymi i politycznymi nie były już wyjątkiem. W „La Revue Maçonnique” z 1844 powyższa koncepcja znalazła odbicie w twierdzeniu, jakoby masoneria powinna pomóc w odnajdywaniu rozwiązania dla „podstawowych problemów z którymi styka się naród.” Ilość pomysłów rosła, a Wielki Wschód został w szybkim czasie zalany przez ilość inicjatyw płynących ze strony poszczególnych loż.

Jak można się domyślić, autorytety poczuły się zaniepokojone do tego stopnia, że prefekt paryskiej policji domagał się rozwiązania loż La Clémentine Amitié i L’Honneur Français, które jego zdaniem przedstawiały „przemowy będące zagrożeniem dla rządu”. Wiele z tych politycznych komentarzy pochodziły z konferencji organizowanych przez loże masońskie, podczas których dyskutowano na takie tematy jak autorytet rodziców, edukacja dzieci, organizacja banków dla najbiedniejszych, tworzenie sierocińców oraz wiele inicjatyw robotniczych. Członkowie loży La Rose du Parfait Silence zostali zapisani w historii jako składający oficjalną wizytę swojemu Mówcy uwięzionemu w więzieniu Sainte-Pélagie za społeczną i republikańską aktywność.

Okolo 1848 zaczęła wyłaniać się zupełnie nowa generacja loż wolnomularskich, będącą dużo bardziej aktywna społecznie i politycznie. Ta zmiana w kierunku większej świadomości społecznej znalazła swoje odbicie w dużej ilości aktywnych politycznie wolnomularzy, którzy służyli Drugiej Republice, podczas jej krótkiego żywota. Można tutaj wymienić Augusta Ferdinanda Flocon, Gastona Isaaca Crémieux, [Louis Antoine’a Garnier-Pagès](http://en.wikipedia.org/wiki/Louis-Antoine_Garnier-Pag%C3%A8s) (http://en.wikipedia.org/wiki/Louis-Antoine_Garnier-Pag%C3%A8s), Laurenta Pagnerre, [Lazare’a Carnot](http://pl.wikipedia.org/wiki/Lazare_Nicolas_Marguerite_Carnot) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Lazare_Nicolas_Marguerite_Carnot) oraz [Victora Schoelchera](http://en.wikipedia.org/wiki/Victor_Schoelcher) (http://en.wikipedia.org/wiki/Victor_Schoelcher), który wstąpił się orędowniem na rzecz zniesienia niewolnictwa. Ta nowa tendencja we francuskim wolnomularstwie niezaprzeczalnie zaniepokoiła wielu do tego stopnia, że umiarkowany konserwatywny prefekt departamentu Yonne narzekał, że loża „Le Phoénix” na wschodzie Joigny inicjuje swoich członków „w katastrofalne doktryny socjalizmu”. W Montreau, mistrz loży Unanimité został określony mianem jednego z „liderów partii rewolucyjnej”, zaś loże składają się praktycznie w całości z „podnieconych mężczyzn”, którzy jakoby są „związani z anarchistami”. Podczas bankietów znane i sentymentalne „wolność, równość, braterstwo” zostało połączone z zawołaniem „Niech żyje Republika Chrystusa!”.

W okresie między 1815 a 1865 r. francuska masoneria przeżyła serię społecznych i systemowych transformacji, w konsekwencji sama ulegając przemianom. Względne ubóstwo oraz powtarzalność masońskich przemówień w XIX wieku jest być może odbiciem ilości rekrutowanych z klasy średniej, która z założenia odzęgnywała się od społecznej i intelektualnej elity. Począwszy od połowy lat 60. XIX wieku, loże masońskie stawały się popularne dla zupełnie nowego rodzaju członków – przyciąganych z kręgów społecznej i intelektualnej elity, której przeznaczeniem było utrzymywanie steru politycznej potęgi Francji, aż po przełom wieków. Pod rządami liberalnego Imperium, lożom udawało się przyciągnąć uwagę elity republikańskiej młodzieży, jednakże wraz z upadkiem Napoleona III, demokratów podzieliła wizja stworzenia Republiki. W obliczu konserwatywnych rządów Thiersa, większość entuzjastów republiki proklamowała Komunę Paryską, mimo że nawet [Leon Gambetta](http://pl.wikipedia.org/wiki/L%C3%A9on_Gambetta) (http://pl.wikipedia.org/wiki/L%C3%A9on_Gambetta) i [Jules Ferry](http://pl.wikipedia.org/wiki/Jules_Ferry) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Jules_Ferry), wpływowi masoni, wierzyli, że republika może ustanowiona tylko z pełnym wsparciem ze strony ludu, co określili mianem „la France profonde”.

W tym okresie masoneria wielokrotnie działała jako siła pojednawcza, której zadaniem było uchronić Francję przed wybuchem wojny domowej. Nie zmieniło to faktu, że 29 kwietnia 1871 r. po serii bezowocnych prób mediacji, ponad 6000 masonów wyszło na ulicę Paryża w akcie poparcia dla „Komuny”, obsadziwszy jednocześnie barykady, które miały uniemożliwić armii wejście do miasta. Po upadku miasta, po raz kolejny, wolnomularze tacy jak Leon Gambetta, Jules Ferry i Jules Simon niestrudzenie orędownali o prawo amnestii dla członków Komuny. Faktem jest, że w latach 70. XIX wieku większość z najbardziej prominentnych działaczy Trzeciej Republiki, którzy mieli swój udział w tworzeniu wielu demokratycznych instytucji było również masonami. Wolnomularze tacy jak Jules Ferry aktywnie promowali pomysł darmowej podstawowej edukacji dla wszystkich obywateli, która miałaby być laicka, inny mason – Jean Macé przy pomocy wielu osób pomógł w stworzeniu francuskiej „Ligi Edukacji”.

Wolnomularska polityka laickości, która doprowadziła do pozbawienia religijnych instytucji wielowiekowej kontroli nad oświatą, stała w oczywistej sprzeczności z interesami Kościoła rzymskokatolickiego, który postrzegał demokrację jako przeciwną boskiemu porządkowi na ziemi. Dopiero w 1892 r. Watykan wydał list encykliczny pt.: „Inter sollicitudines”, który uznawał Republikę Francuską. Między 1880 a 1914 walka o laickość stała się nierozdzielna z walką o demokrację i wartości republikańskie. Okres ten jest przez wielu postrzegany jako „złota epoka” wolnomularskiego zaangażowania w sprawy społeczne. Rzeczywiście, niepowstrzymany Wielki Wschód Francji pozwolił sobie nawet na określanie się mianem „Kościoła Republiki”, próbując grać pierwsze skrzypce w reformowaniu francuskiego społeczeństwa. Wielki Wschód stawał się w konsekwencji istotną siłą polityczną — podczas rządów [Léona Bourgeoisa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Léon_Bourgeois) (1895) wielu ministrów było aktywnymi wolnomularzami. Podczas konwentów Wielkiego Wschodu Francji dyskutowano na temat ustaw, które miały stanowić podwaliny państwa opiekuńczego we Francji. Podczas konwentu wolnomularskiego w roku 1896 dyskutowano na temat ustawy emerytalnej dla robotników oraz powołano do życia Ministerstwo Pracy, wraz z wymogiem obowiązkowego arbitrażu w wypadku strajków. W czasie tego konwentu powstał również pierwszy kodeks pracy, który po dziś dzień obowiązuje we Francji. Innym przykładem były loże, które zostały zaproszone do debaty nad kwestią odpowiedzialności pracodawcy w sytuacji wypadku w miejscu pracy, tak by móc stosownie do tego przedstawić możliwe rozwiązania. Inne prawa socjalne, związane z wolnomularską debatą a lub działalnością to m.in. wolność zrzeszania się (1881), obowiązkowe szkolnictwo podstawowe (1882), legalizacja rozwodów (1884) oraz ustawodawstwo w zakresie pracy kobiet i dzieci (1892).

Wpływ masonerii na szeroko pojęte społeczeństwo nie był już tak rozproszony, jak miało to miejsce wcześniej, jako że członkowie loż byli przygotowani do wnoszenia wkładu we francuskie społeczeństwo, pomimo gwałtownej opozycji ze strony sił konserwatywnych. Wolnomularze organizowali laicką edukację dla dzieci, bale i wieczorne zajęcia dla młodzieży oraz biblioteki i miejsca spędzania wolnego czasu dla wszystkich obywateli. Koniec złotej epoki wpływu francuskiej masonerii na społeczeństwo nastąpił wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej w 1914 roku. Katastrofalne skutki tego wyjątkowo drogiego konfliktu, podczas którego dwa najbardziej rozwinięte społecznie kraje Europy – Francja i Niemcy bezsensownie poświęcały młodzież, zachwiały u wielu masonów wiarą w społeczną ewolucję. W efekcie wojny, francuskie wolnomularstwo stopniowo zmieniło swoją orientację wkraczając w zupełnie nową epokę swojego istnienia. Omawianie tej kwestii wykracza już jednak poza tematykę tego opracowania.

Wnioski

Niedługo po powstaniu wolnomularstwa we Francji na początku XVIII wieku, masoneria rozwijała się w różnych kierunkach. Być może z początku istniała tendencja we francuskim wolnomularstwie, która dystansowała się do wolnomularstwa krajów anglosaskich, co jest oczywiste zważywszy na słynną przemowę szkockiego emigranta, Andrew Michaela Ramsay’a z 26 grudnia 1736 r.

Ludzi nie rozróżnia się przez pryzmat języka, jakim mówią, ubioru, który przywdziewają, kraju w jakim żyją, czy funkcji, które pełnią. Cały świat to jedna wielka republika, w której każdy naród jest rodziną, a każdy człowiek dzieckiem. Panowie, celem przyświecającym powstaniu naszej Społeczności było ożywienie oraz rozpowszechnienie tej starożytnej maksymy, która wynika z ludzkiej natury.

Od czasu tej fundamentalnej przemowy, wewnętrzny rozwój francuskiej masonerii był odbiciem szerszych zmian, które miały miejsce w społeczeństwie francuskim. Wpływ masonerii na te zmiany

będzie niezaprzeczalnie poddawany nadal gorącej debacie. Niemal wiek po Ramsay'u, paradoksalnie u szczytu swojej społeczno-politycznej aktywności, francuska masoneria na nowo zainteresowała się kwestiami starożytności i ezoteryki. Choć być może było to jedynie dalekie echo słów, które padły podczas rytuału wolnomularskiego w 1738 roku, gdy dozorca miał ostrzec trzykrotnie kandydatów: „Pamiętajcie, to jest o wiele bardziej poważne, niż mogłoby się wydawać”.

Referat przedstawiony na konferencji wolnomularskiej "Czy masoneria może być laicka" (2.2.2009), zorganizowanej przez londyńską [łóżę Hiram](#) (<http://www.logehiram.org.uk>) należąca do Wielkiego Wschodu Francji.

Podobna tematyka na: [Franc-masońska manifa](#), [Obserwatorium Laickości przy WWF](#)

Pierre Mollier

Politolog (Institut d'Etudes Politiques de Paris) i religioznawca (Sorbona). Dyrektor departamentu muzealno-archiwalno-bibliotecznego Wielkiego Wschodu Francji. Redaktor czasopisma wolnomularskiego [Renaissance Traditionnelle](#). Zastępca sekretarza generalnego Institut d'Etudes et de Recherches Maçoniques (IDERM), francuskiego ośrodka akademickiego zajmującego się badaniem nad wolnomularstwem. Specjalizuje się w historii wolnomularskich rytów i symbolizmu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-04-2009)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6481>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl